Nr. 18. Toruń, dnia 4. maja 1928 r. Rok II.

# SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

## Sprawozdanie

**naczelnika Dzielnicy Pomorskiej Zw. Tow. Gimn. „Sokół" za rok 1927.**

(Streszczenie).

Minął znów rok pracy. Stawiamy sobie pytanie, czy zadania zostały spełnione, czy daleko poszliśmy naprzód. Z satysfakcją możemy sobie odpowiedzieć twierdząco, gdyż powstały trzy nowe okręgi, liczba gniazd i członków wzrosła, a cały program pracy został wykonany, mimo swej obfitości.

Wydział Techniczny, składający się z naczelników okręgowych i druhów kooptowanych odbył swe posiedzenia plenarne w okresie sprawozdawczym cztery razy. Komunikatów naczelnictwa wysłano 25.

Sokolstwo pomorskie jest czynne prawie we wszystkich zrzeszeniach sportowych na naszym terenie i odpowiednio reprezentowane w zarządach odnośnych organizacyj. Najliczniej sokoli pracują w Okręgowym Związku Lekkoatletycznym.

Przysposobienie Wojskowe uprawiano we wszystkich okręgach. Niezależnie od gimnastyki i sportów uprawianych wśród członków — co stanowi najważniejszą część przysp. wojsk. — uczestniczą nasi członkowie w strzelaniu, manewrach polowych itp. ćwiczeniach wojskowych. Przysp. wojsk. uprawiane jest u nas w takiej mierze, by gimnastyka na tem nie ucierpiała, gdyż ta musi przeważać we wszystkich naszych pracach. Dlatego nie zawsze całkowity program ćwiczeń wojskowych bywa wykonany. Przysposob. wojsk. uprawia ogółem w 11 okręgach 1126 sokołów.

Zlot dzielnicy odbył się w Grudziądzu 13—15 sierpnia z udziałem 354 druhów umundurowanych, 418 cywilnych, 31 konnych, 34 kolarzy, 233 sokolic i 144 młodzieży, co stanowi cyfrę 1.348. W występach publicznych brało udział 675 druhów, 211 druhen, 92 młodz. męskiej i 90 żeńskiej. Największej ilości drużyn dostarczyły okręgi III i V, a najmniejszej okręgi I. i II. Wskutek ulewnego deszczu zlot ten bardzo ucierpiał, czego następstwem było niewyczerpanie ustalonego programu.

Zloty okręgowe odbyły się we wszystkich okręgach przy ogólnym udziale ćwiczących druhów 934, druhen 167, młodz. męskiej 234, młodz. żeńskiej 120.

Do najważniejszych imprez sokolstwa pomorskiego należy zaliczyć prócz zlotów „Bieg sztafetowy" odbyty w dniach 2—3. maja 1927 z trzech krańców Pomorza do p. wojewody pomorskiego w Toruniu, skąd sztafety przez gniazdo toruńskie i zawiózł samolotem do Warszawy, wręczając je osobiście Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Organizatorów i uczestników wszystkich okręgów działających w wymienionych biegach, cechowała wielka ofiarność i chęć do pracy sokolej, co na tem miejscu z uznaniem podnieść należy. Przebyto razem 605 klm. z udziałem koło 600 biegaczy i organizatorów.

W „Biegu Okrężnym" przez Polskę z okazji 60-lecia Macierzy we Lwowie brały czynny udział okręgi IV. V. i VIII. Przebyto 154,5 klm z udziałem koło 150 biegaczy i organizatorów. Oba biegi sztafetowe odbyły się bez wypadku i według ustalonego porządku.

W lekkoatletycznych zawodach związkowych odbytych 4. września w Poznaniu odniosła nasza dzielnica poważny sukces, a to przedewszystkiem dzięki okręgom III i V, gdzie lekka atletyka najwyżej stoi. Poza tem uczestniczył w wymienionych zawodach: okręg VII. razem 30 druhów i 8 druhen. Po trzykrotnem zdobyciu nagrody wędrownej za bieg drużynowy naprzełaj (3.000 mtr.) przeszła ona na własność naszej dzielnicy.

27. listopada odbył się w Toruniu przegląd techniczny naszej dzielnicy przez naczelnika Związku druha Fazanowicza, przyczem zademonstrowane zostały ćwiczenia zlotowe i na Olimpjadę do Amsterdamu, do której zgłosiliśmy z okręgu IV. i V. po trzech zawodników.

Odbyte zawody p. w. O. K. VIII. w Toruniu skończyły się zwycięstwem sokolstwa, gdyż na 54 nagrody sokolstwo uzyskało 33, (w zawodach uczestniczyło 7 organizacyj). Okręg III. zdobył 9 nagród, V. i VII. po 8, a II. i IV. po 1 nagrodzie.

W czasie od 28. grudnia 1927 r. do 3 stycznia 1928 r. odbył się w Toruniu, staraniem Wojewódzkiego Komitetu P. W. i W. F. 6-ciodniowy kurs dla instruktorów Wych. Fiz. Kurs ten został obesłany głównie przez sokolstwo, a mianowicie przez okręgi następujące: okręg II. 4 dd. III. — 5, IV. — 6, VI. — 4, VII., IX. i X. po jednym druhu. Na podobny kurs w Grudziądzu wysłali: okręg III. — 2, Okręg IV. i X. po jednym druhu.

W biegu naprzełaj o puhar „Słowa Pomorskiego" brało udział na 68 zawodników 34 sokołów. IV-te miejsce, a pierwsze z sokołów zajął druh Adolf Gubi w Bydgoszczy, VI-te miejsce druh Bernard Dziewiątkowski z Gniewu, VII. miejsce druh Edmund Baumgart z Bydgoszczy, VIII. druh Bernard Jeliński z Małego Tarpna, V. miejsce Kazimierz Schlauderbach z Paterka. Na 10 nagród przypadło sześć sokołom.

Ze stanu i działalności poszczególnych okręgów mogę podać co następuje:

O k r ę g I. (Gdańsk) posiada ćwiczących druhów 63, druhen 10, młodz. męsk. 78, młodz. żeńsk. 24, 1 oddział ciężko-atl. i 1 oddz. piłki nożnej. Okręg urządził 8. maja 27 r. obchód 3-go maja w Gdańsku, na którym był obecny p. minister Strasburger. Z okazji polskiego zjazdu nauczycielskiego urządził okręg 3. lipca na boisku własnem igrzyska sportowe.

O k r ę g II. (Chojnice) posiada ćwiczących druhów 179, druhen 21, młodzieży męsk. 85, a młodz. żeńskiej 8, w tem 2 oddziały piłki nożnej. Okręg zorganizował 15. kwietnia 28 r. bieg naprzełaj w Chojnicach. Zawody okręgowe odbyły się 16. 7. 27. W okręgowych zawodach strzeleckich uczestniczyło 40 druhów, w „Święcie P. W." dnia 18 września 120 druhów

O k r ę g III. (Grudziądz) posiada ćwiczących druhów 167, druhen 44, młodz. męskiej 80, a młodz. żeńskiej 70, — w tem 3 oddziały kolarskie, 1 oddział

konny, 2 oddziały ciężko-atletyczne, 2 oddziały piłki nożnej, 1 oddz. tennisowy, 2 oddz. pływackie i 1 oddział szermierczy. Ćwiczenia p. w. i zawody strzeleckie przeprowadza się prawie we wszystkich gniazdach. Okręg zdobył Mistrzostwa Związku Sokolstwa Polskiego w pięcioboju olimpijskim, w rzucie kulą i oszczepem oraz mistrzostwo w pięcioboju przysp. wojsk. w swoim rejonie. Na zawody związkowe w Poznaniu wysłał okręg 7 zawodników, i jedną druhnę.

Ok ręg IV. (Toruń) posiada ćwiczących druhów 250, druhen 120, młodz. męskiej 130, żeńskiej 50 i 1 oddział konny, 1 oddz. kolarski i 1 oddz. ciężkoatl. 11. września 27 r. odbyły się w Toruniu zawody strzeleckie o mistrzostwo okręgu IV. Do zawodów stanęło 63 dd. Manewry okręgowe odbyły się 18 do 19. czerwca 27 r. w Dźwierznie.

Okręg V. (Bydgoszcz) posiada ćwiczących druhów 308, druhen 140, młodz. męsk. 149, żeńsk. 108. Lekkoatl. zawody okręgowe odbyły się z udziałem 73 druhów, 31 druhen, 24 młodz. męskiej i 9 młodz. żeńskiej. W dziedzinie p. w. okręg brał udział w manewrach w Ryszewie, w zawodach dwukrotnie w Koronowie i w zawodach powiatowych w Bydgoszczy. Przeprowadzono 5 lekcyj, na których przerobiono ćwiczenia zlotowe. Podczas zlotu okręgowego pobito 3 rekordy Pom. O. Z. L. A.

Okręg VI. (Lubawa) posiada ćwiczących druhów 107, druhen 51, młodz. męsk. 60, żeńsk. 18; w tem 1 oddział kolarski, 1 oddz. piłki nożnej.

Okręg VII. (Tczew) posiada ćwiczących druhów, 100, druhen 62, młodz. męsk. 109, żeńskiej 23; w tem 1 oddz. wioślarski. Gniazdo Tczew urządziło w Tczewie wiosenny bieg sportowy. Program obejmował zawody lekkoatletyczne i strzelanie.

Okręg VIII. (Nakło) posiada ćwiczących druhów 170, młodzieży męskiej 67. Okręg urządza co rocznie w Samostrzelu biegi leśne dla członków swego okręgu na 1.000, 1.500 i 3.000 mtr. Na korpusowe zawody w Toruniu okręg stawił 5 zawodników, na pułkowe 10, a na powiatowe 48 zawodników. Jesienne zawody okręgowe odbyły się z udziałem 20 zawodników. Na kurs p. w. wysłano 3 druhów.

Okręg IX. (Kościerzyna) nie nadesłał żadnych danych.

Okręg X. (Wejherowo) posiada ćwiczących druhów 48, druhen 10, młodz. męskiej 45; w tem 1 oddz. kolarski, 3 oddz. piłki nożnej i 1 oddz. szermierczy. Okręg przeprowadził w Wejherowie 12. czerwca 27 r. bieg okrężny dostępny dla wszystkich na 5000 klm. o nagrodę miasta Wejherowa.

Okręg XI. (Świecie) posiada ćwiczących druhów 126, druhen 45, młodz. męskiej 50, żeńsk. 14; w tem 2 oddz. ciężko-atl. 5 oddz. piłki nożnej, 1 oddz. pływacki i 1 oddział szermierczy. Okręg wysłał 2 druhów na kurs związkowy do Gorlic.

Czołem!

**Bolesław Makowski**
naczelnik Dzielnicy Pomorskiej.

---

**Zawody piłkarskie o puhar europejski.** W zawodach o puhar środkowo-europejski Węgry pokonały Czechosłowację zupełnie zasłużenie w stosunku 2:0 (1:0). Zawodom przyglądała się rekordowa liczba widzów, bo około 36000. Stan puharu przedstawia się obecnie następująco:

Czechosłowacja i Włochy po 5 punktów, Węgry 4 punkty., Austrja 2 p.. Szwajcarja 0 p.

**Szermiercze mistrzostwo armji.** Dowiadujemy się, że w dniach 18, 19 i 20 maja w Krakowie odbędą się doroczne zawody szermiercze o mistrzostwo Wojsk Polskich. Zawody odbywać się będą w dwóch grupach: podoficerskiej i oficerskiej, przyczem zwycięzcą zostanie ten, który zdobył największą ilość punktów w dwóch broniach: szabli i szpadzie.

---

# „Piłkomania"

**Zalety i wady piłki nożnej. — Palant. — Przykazania piłkarskie.**

Manja kopania piłki, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej jest wprost zastraszająca. Ileż narzekań ze strony rodziców, ile zakazów ze strony dyrektorów-wychowawców, a ilu przeciwników wogóle w sferach pedagogicznych? Wszak zdaje mi się, że od czasów Pestalozzi'ego, który radził zwracać pilną uwagę na fizyczny rozwój młodzieży aż do czasów najnowszych wychowanie fizyczne jest stawiane nie niżej, lecz narówni z wychowaniem umysłowem. Wiele młodzieży szkolnej, hołdującej piłce nożnej, oraz duża ilość dorosłych widzów pod wpływem emocjonujących „matchów" pojmuje najzwyczajniejszą „kopaninę" jako całokształt wychowania fizycznego. Niczem specjalne obostrzenia i nakazy pod adresem młodzieży szkolnej, która dosyć często przekłada piłkę nad słówka łacińskie, zapomina o tabliczce logarytmów, mając głowę nabitą „tabelą ligową".

Że wśród młodzieży naszej daje się zauważyć tak wielki pociąg do gry w piłkę nożną, niektórzy uczeni przypisują to wrodzonemu instynktowi człowieka. Instynkt taki daje się już zauważyć w świecie zwierzęcym np. ulubiona zabawa kota ze schwytaną myszą. Już w starożytności znano zabawę w piłkę, a zabawa taka rozpadała się na szereg pojedynków, na dzikie harcnie po boisku przyczem padały bramki i padali przeciwnicy. Zczasem dobierali się w pewnych drużynach gracze o wybitniejszych zdolnościach piłkarskich, którzy urobili i wnieśli pewien system do tej gry. Dalszym etapem rozwoju piłkarstwa było wniesienie myśli przewodniej — kombinacji do tej gry.

Znaną nam dzisiaj grę w piłkę nożną przyjęliśmy od Anglików, a ponieważ gra ta — zwana z angielskiego „football" ma dużo walorów gry sportowej i nie wymaga żadnych kosztownych urządzeń, dlatego zdobyła ona sobie prawo obywatelstwa nawet wśród szerokich mas ludu wiejskiego.

Gra ta, w stosunku do innych gier sportowych ma dużo wad, chociaż nie brak jej i zalet jak wartość fizjologiczna biegu i walki obok szybkości, zręczności i siły. W grze tej podobnie jak w boju nie zwycięża siła, lecz plan, zręczność jednostek i zgranie zespołu. Wymaga ona szybkiej orjentacji i dużej zręczności w manewrowaniu piłką, energji i wytrzymałości, a zatem dobrze rozwiniętych mięśni i sprawnych narządów życiowych: płuc i serca. Gra ta ćwiczy również koordynację nerwową a największe „minus" tej gry, to bezczynność grup mięśniowych kończyn górnych (z wyjątkiem bramkarza). Większą wartość pod względem fizjologicznym przedstawia „piłka nożna polska", propagowana przez prof. Piaseckiego, która w formie rzutów i chwytów zaprzęga do współpracy również kończyny górne.

Jeżeli zapuścimy się głębiej w ocenę wartości piłki nożnej pod względem fizjologiczno-higjenicznym, to na dobro tej gry trzeba zaliczyć sytuację, w jakiej się ona odbywa. Ponieważ wymaga dużej przestrzeni, dlatego boiska do tej gry położone są zwykle poza miastem, dokąd śpieszy masa widzów oprócz graczy na świeże powietrze.

Oceniając grę w piłkę nożną ze stanowiska wychowawczego, musimy przyznać, że jest to gra o charakterze bojowym i rycerskim, ponieważ ćwiczy w dużej mierze odwagę i napastliwość, która może prze kształcić się w brutalność o ile nie jest rozumnie i pedagogicznie prowadzona. Brutalność w dobrze prowadzonej grze jest wykluczona, ponieważ z natury dane człowiekowi popędy i odruchy są niejako okiełznane przepisami gry. Tu gracz uczy się panowania nad sobą w chwili nawet największego rozmiętnienia w walce. Wyobraźmy sobie moment silnego ataku lub moment rozpaczliwej obrony, gdzie ruch ręki byłby decydującym, a tymczasem w grze tej ręki używać nie wolno. Albo weźmy pod uwagę groźny moment podbramkowy, kiedy piłka już... już znajduje się w bramce przeciwnika tylko ją kopnąć błyskawicznie. Niestety! gracz znajduje się na „spalonem" („off side"), więc ruszyć mu się do piłki nie wolno. Wyrabia też wytrwałość gdy np. gracz bije raz za razem w bramkę przeciwnika bez skutku, aż nareszcie wbija. Jako gra drużynowa wyrabia solidarność, co dla społeczeństwa naszego ma wielką wartość. Uczy więc posłuszeństwa bezwzględnego dla sędziego, wyrabiając karność, ponieważ poszczególnych graczy podporządkowuje ruchom całości i interesowi gry. Wyrabia kardynalny przymiot nie tylko żołnierza, ale wogóle kulturalnego człowieka — panowanie nad sobą.

Biorąc pod uwagę dodatnie i ujemne przymioty piłki nożnej dochodzimy do przekonania, że gry tej zupełnie wyrugować nie powinniśmy nawet i z programu szkolnego, ponieważ daje ona zarówno młodzieży dorastającej jak i dorosłej bardzo wiele o ile jest rozumnie uprawiana w karbach rzetelnej karności sportowej.

Cóż więc należałoby zrobić, chcąc tę bezsensowną nieraz „kopaninę" wykorzenić a tem samem skierować młodzież na właściwą drogę?

Przedewszystkiem wśród młodzieży poniżej 10 r. życia wzbudzić zamiłowanie do innych gier sportowych, a przedewszystkiem do palanta. Palant stanie się niejako lekarstwem przeciw tzw. „piłkomanji" i wielka szkoda, że palant jako gra, mająca dużo walorów gry sportowej jest jeszcze do dzisiaj przez ogół sportowców niedoceniany. Przy instruowaniu gry w piłkę nożną należy przedewszystkiem wyjaśnić sens tej gry i wzbudzić przekonanie, że z bezmyślnego kopania mały pożytek, a raczej chodzi tutaj o doprowadzenie piłki do startu zapomocą takiego podawania swemu partnerowi, aby tenże lub inny gracz ze swojej partji mógł strzelić niechybnie piłkę w bramkę przeciwnika.

Gra w piłkę nożną jest zupełnie inaczej traktowana w krajach zachodniej Europy. Na dowód tego niech nam wystarczą „Dziesięć przykazań piłkarzy", które ogłosiła świeżo belgijska prasa sportowa:

1) Gra nie służy jako cel, lecz jest środkiem do rozwoju fizycznego i moralnego,

2) Graj, rozwijaj się a przedewszystkiem baw się,

3) Zachowuj zawsze zimną krew,

4) Niechaj twój rozum kieruje wszystkiemi czynnościami, a nie daj się unosić niskim instynktom,

5) Pamiętaj o tem, że przeciwnikom twoim przyświeca to samo zainteresowanie zbiorowe co i tobie,

6) Bądź spokojny,

7) Pomnij, że wszystkie twoje ruchy i czyny są obserwowane przez widzów,

8) Słuchaj sędziego, unikaj zdenerwowania i roztargnienia,

9) Pamiętaj zawsze, że zalety moralne, które zdobędziesz w czasie gry, powinny znaleźć swój dalszy ciąg w twem życiu codziennem,

10) Unikaj dyskusji.

Oby przykazania te znalazły zrozumienie u naszych sportowców! Jak mało piłkarzy postępuje w myśl tych przykazań; jak im jeszcze daleko pod tym względem do ideału sportowego?

J. Flisak.

---

# Miesiąc propagandowy „Sokoła"

**W okręgu III Dzielnicy Pomorskiej.** W niedzielę 29 kwietnia b. r. rozpoczął się w okręgu III miesiąc propagandowy idei sokolej.

Wzywa się gniazda Sokole należące do okręgu III, aby przystąpiły do 1) werbowania jak największej ilości członków 2) aby powiększyły u siebie swe oddziały młodzieży 3) aby przy każdem gnieździe (wyłączając Grudziądz) utworzono oddziały żeńskie do których w pierwszym rzędzie przyciągnąć należy nasze żony, które powinny się zaopiekować tym właśnie oddziałem i pod ich nadzorem powinien powstać oddział żeński. 4) Trzeba w miejscowościach jak Radzyn, Gruta itp. utworzyć nowe gniazda, a w letargu będące do życia pobudzić. 5) Zarząd Okręgu postanowił wydać indywidualnie nagrodę temu gniazdu, które w tym czasie największej zdobędzie członków.

Zachęcamy więc Zarządy gniazd i wszystkich naszych członków a prawych i dzielnych sokołów, aby z całem poświęceniem, z energją zabrali się do tej roboty propagandowej a do niej stanąć musimy wszyscy sokoli.

Nasza idea musi się głęboko zakorzenić w cały naród, — wszyscy musimy myśleć i pracować dla całości, dla Państwa. A czynimy to przez wychowanie fizyczne i przez umiłowanie idej sokolich.

Dalej Druhny i Druhowie do wielkiej propagandy sokolej! — A kto będzie pierwszy?

Czołem!

**Zarząd III Okręgu Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce.**

---

# Z Powiatow. Komitetu

**Wychowania Fizycznego i Przysposob. Wojskowego w Grudziądzu.**

W starostwie w Grudziądzu odbyło się w dniu 24. IV. zebranie komitetu pow. W. F. i P. W. na powiat grudziądzki, pod przewodnictwem prezesa p. starosty Czarlińskiego. Protokół pisał ppor. rezerwy p. Betyna. Oprócz wymienionych przybyli kpt. Niewiakowski (oficer P. W.), asesor Ziółkowski i p. Kunz, usprawiedliwiono p. inspektora Sowińskiego, który zajęty był inspekcją w powiecie.

Po przyjęciu i uchwaleniu kilku spraw kwestyj administracyjnych referuje kpt. Niewiakowski w sprawie urządzenia boisk i to w Radzynie, Rogóźnie i Mniszku. Komitet powiatowy gorąco popiera myśl urządzenia boiska przy ruinach zamku w Radzynie i poprze miasto w tym kierunku, ażeby uzyskało teren z domeny. Będzie to ładne miejsce nie tylko na boisko ale nadawać się będzie na wycieczki. Kpt. Niewiakowski referuje dalej urządzenie strzelnic i to w Łasinie i Radzynie, jak niemniej prosi, aby komitet postarał się dla organizacji Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej w Grucie o stosowne miejsce do ćwiczeń.

Ks. Żynda sekretarz generalny Stow. Mł. Kat. prosi o przyznanie 600 zł na urządzenie kursu dwudniowego dla tejże młodzieży. Komitet kursy takie popiera ale ze względu, że 1) niema ku temu fun-

duszów a po 2) służy wszystkim organizacjom W. F. i P. W.; dlatego nie może choćby nawet chciał jednej organizacji udzielać pomocy finansowej.

Wniosek ten odsyła się z poparciem do wj. komitetu W. F. i P. W. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął p. starosta Czarliński zebranie K.

## Bieg naprzełaj dla pań w Poznaniu

Pierwszy ogólno-polski bieg naprzełaj dla pań w Poznaniu organizuje T. G. Sokół, według niżej podanego regulaminu zatwierdzonego przez P. O. Z. L. A.

1. Ogólno-polski bieg naprzełaj dla pań o nagrodę wędrowną „Domu Sportowego" organizuje Tow. Gimnastyczne Sokół Sekcja Lekkoatletyczna w Poznaniu w dniu 13. maja 1928 r. o godzinie 12-ej w południe.
2. Udział w biegu mogą brać wszystkie zawodniczki zrzeszone w PZLA., obywatelki Państwa Polskiego, które ukończyły 17 rok życia.
3. Start i meta na boisku Sokoła.
4. Trasa biegu wynosi 1000 mtr.
5. Podczas biegu obowiązuje regulamin PZLA.
6. Zawodniczka przybywająca pierwsza do mety zdobywa nagrodę wędrowną (wspaniały postument) na przeciąg jednego roku.
7. Nagroda wędrowna staje się własnością zawodniczki o ile zdobyta zostanie trzy razy niekoniecznie zrzędu.
8. Następne cztery zawodniczki otrzymają żetony pamiątkowe.
9. Zgłoszenia zawodniczek przyjmuje do dnia 10. maja 1928 r. godz. 18-ej dh. Ludwik Stróżyk, Poznań, Staszyca 17.
10. Wpisowe wynosi 50 groszy, które należy załączyć przy zgłoszeniu.

## Bieg okrężny „Dziennika Kujawskiego"

Doroczny bieg okrężny „Dziennika Kujawskiego" o srebrny puhar i inne cenne nagrody odbędzie się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, dnia 17 maja b. r. w Inowrocławiu.

Udział w biegu mogą brać tylko członkowie Związku Towarzystw Sokolich w Polsce.

Zgłoszenie zawodników powinno nastąpić do dnia 12 maja 1928 r. w Sekretarjacie Dzielnicy Wielkopolskiej, Poznań, Zielone Ogródki 17. Przy zgłoszeniu płaci zawodnik 1 zł wpisowego.

Przestrzeń biegu wynosi przeszło 3 200 metrów. Każdy zawodnik musi być ubrany w koszulkę i krótkie spodenki.

Zawodnik, przerywający jako pierwszy taśmę na mecie, zdobywa dla swego gniazda puhar srebrny, ofiarowany przez wydawnictwo „Dziennika Kujawskiego". — Oprócz tego wyznacza wydawnictwo „Dz. Kuj." dla pierwszych dwóch zawodników cenne nagrody.

## Kronika sportowa.

### PIŁKA NOŻNA.

**Warta — TKS 2:2 (0:1) w Toruniu.**

Był to naprawdę ciekawy i piękny mecz. Warta, będąca odwiecznym rywalem TKS-u, ściąga na boisko zawsze rekordowe ilości widzów. Ubiegła niedziela, 29 kwietnia, dzięki pięknej pogodzie, zgromadziła na boisku miejskiem około 2000 osób. — Przed sędzią p. Raettigiem z Łodzi stanęły obie drużyny w swych najlepszych składach. W TKS-ie w bramce grał Lewandowski, a na środku ataku debjutował Obrębski, również próba z Zaborowskim w pomocy wypadła bardzo dobrze. Na przepełnionych trybunach widać moc wojskowych i całą paczkę „warciarzy", którzy specjalnie przyjechali z Poznania. Publiczność mocno podniecona, u wszystkich widać lekkie zdenerwowanie.

Gra od początku jest równorzędna i obfituje w wiele momentów, dających dużo emocji publiczności. Atak „Warty", doskonale wspierany przez pomoc, szczególnie przez doskonałego Spojdę, raz za razem gości na połowie TKS-u, tu jednak trafiają na dobrze grającą obronę gospodarzy, z których Cieszyński I ma swój dobry dzień, jego wykop jest bardzo czysty i celowy. Również bramkarz Lewandowski ma dużo do roboty.

Po jednym z ataków TKS-u centruje Gumowski I, piłkę dostaje Suchocki II i silnym strzałem umieszcza ją w bramce. Burza oklasków, radość toruńczyków jest wielka. „Warta" zrywa się do ataku, nie może jednak zdobyć bramki; widoczne zdenerwowanie „warciarzy" i dobra obrona TKS-u niweczą wszystkie wysiłki gości. Do pauzy utrzymuje się wynik 1:0 dla TKS-u.

Po przerwie odrazu zaczyna nacierać „Warta", TKS broni się jak może. Wierzchowski trochę za ostro zaatakował gracza z „Warty", za co sędzia dyktuje rzut karny, zresztą zupełnie słuszny, który Spojda pewnie zamienia na wyrównującą bramkę. Stan 1:1. Warta ma przewagę, jej atak bardzo pięknie kombinuje, przypominając krótkiemi celnemi podawaniami „Wisłę" krakowską. W 13 m. Staliński strzela głową drugą bramkę dla Warty z podania Rochowicza.

Następuje teraz okres intensywnych obustronnych ataków. Więcej szczęścia ma TKS; w 79 m. strzela Gumowski I wolnego z odległości około 25 mtr. od bramki „Warty". Strzał był fenomenalny, piłka bardzo silnie strzelona idzie górą i znajduje sobie drogę do bramki mimo interwencji Fontowicza. Była to najpiękniejsza bramka dnia. Później już do końca utrzymuje się wynik remisowy.

U „Warty" doskonale pracowała linja pomocy i bardzo podobał się Wojciechowski i Spojda. „Warta" była drużyną nieznacznie lepszą, górowała techniką i planową kombinacją, widać było dobre zrozumienie się poszczególnych linij pomiędzy sobą.

O TKS-ie można powtórzyć zawsze to samo, gra ambitnie, wytrzymuje tempo, technicznie stoją poszczególni gracze bardzo wysoko, jednak całość przedstawia się słabo, widać poprostu brak pracy trenera; atak między sobą się nie zawsze rozumie, za mało się cofa, pomoc gra więcej defensywnie, piłki podaje atakowi nie celowo, często za silnie. Duszą pomocy jest Sługowski: jego ofiarna gra jest godna uznania, powinien on jednak bardziej uważać na atakowanie graczy od tyłu, jego ustawianie nie zawsze jest celowe, przez co za dużo musi biegać, jednem słowem za dużo gra nogami, a za mało rozumem. Zaborowski pracował bardzo dobrze, nie wytrzymał jednak tempa i pod koniec spuchł. Lewandowski w bramce bardzo dobry.

Sędzia zasługuje na najwyższe uznanie, dawno już Toruń nie oglądał tak dobrze prowadzonych zawodów.

Za redakcję odpowiedzialny: Andrzej Różański.
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.